Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.12.2018 www.osw.waw.pl

Pływający terminal LNG w obwodzie kaliningradzkim

Szymon Kardaś

15 grudnia przypłynął do obwodu kaliningradzkiego pływający terminal LNG „Marszałek Wasilewski". Jego moc regazyfikacyjna wynosi 2,3 mln ton (ok. 3,1 mld m^3). Koszt budowy wyniósł 295 mln USD (bez podatku VAT). Jednostkę wyprodukowano w koreańskiej stoczni Hyundai Heavy Industries na początku stycznia 2017 roku, ale ze względu na uszkodzenie jednego z kotłów regazyfikacyjnych została przekazana Gazpromowi z rocznym opóźnieniem, czyli 31 października 2018 roku.

Komentarz

- Inwestycja wpisuje się w rosyjską strategię wzmacniania niezależności energetycznej obwodu kaliningradzkiego i zmniejszania zależności tranzytowej od państw trzecich. Dzięki nowej infrastrukturze Gazprom będzie mógł zrezygnować z przesyłania gazu do obwodu gazociągiem przechodzącym przez terytoria Białorusi i Litwy, zaspokajając jednocześnie w pełni potrzeby konsumpcyjne regionu (2,4 mld m^3 w 2017 roku). Ponadto trwająca na terenie obwodu rozbudowa mocy elektroenergetycznych ma umożliwić rezygnację z przesyłu energii elektrycznej przez Litwę w przypadku planowanej desynchronizacji państw bałtyckich z postradziecką siecią elektroenergetyczną.
- Nie jest przesądzone, czy Gazprom w 2019 roku faktycznie ograniczy przesył gazu dotychczasowym szlakiem tranzytowym. Cena LNG sprowadzanego do obwodu kaliningradzkiego jest wyższa od ceny gazu przesyłanego systemem gazociągowym. Gazprom nie jest na razie w stanie samodzielnie zaopatrywać terminalu własnym LNG; zakład skraplania gazu budowany w obwodzie leningradzkim niedaleko stacji kompresorowej Portowaja ma być oddany do użytku na początku 2019 roku, a jego moc produkcyjna ma wynosić jedynie 1,5 mln ton (ok. 2 mld m^3). Ponadto do końca 2025 roku Gazprom jest związany z Litwą kontraktem na tranzyt 2,5 mld m^3 gazu rocznie, a w październiku przedstawiciele koncernu zapowiedzieli zwiększenie w 2019 roku dostaw gazu do obwodu szlakiem przez Białoruś i Litwę z 2,5 do 3,2 mld m^3. Ewentualne ograniczenie tranzytu zależeć będzie od politycznej decyzji Kremla.
- Nowy terminal nie tworzy konkurencji dla dużych i średnich terminali regazyfikacyjnych powstałych w ostatnich latach w regionie bałtyckim, służących dywersyfikacji źródeł dostaw gazu. Infrastruktura nie daje możliwości skraplania gazu przesyłanego obecnie gazociągiem przez Białoruś i Litwę. Z kolei sprzedaż zregazyfikowanego LNG sprowadzanego do obwodu kaliningradzkiego jest mało realna nie tylko ze względu na brak zainteresowania potencjalnych kontrahentów (Polska, Litwa), lecz także ze względów obiektywnych (brak połączeń gazociągowych z Polską). Zapewne marginalne

znaczenie miałby też ewentualny reeksport LNG za pośrednictwem cystern do należących do Gazpromu stacji dystrybucyjnych LNG i LPG w Niemczech, Polsce i Czechach (12,3 mln m^3 w 2017 roku). Nie można natomiast wykluczyć, że terminal stanie się konkurentem dla firm planujących ekspansję w sektorze bunkrowania statków w basenie Morza Bałtyckiego. Możliwość jego wykorzystania w tym celu wynika zarówno ze specyfikacji technicznej, jak i z oświadczeń Gazpromu. Potwierdzeniem rosyjskiego zainteresowania tym segmentem rynku są nie tylko inne projekty Gazpromu – mały terminal LNG budowany w obwodzie kaliningradzkim przez spółkę Kriogaz (kontrolowana przez Gazprom), ale także plany Novateku – m.in. terminal LNG w Wysocku w obwodzie leningradzkim.